

## Bioterapia i radiestezja to dobrodziejstwo a nie grzech!

I każdy katolik,  
który chce poprawić  
swoje zdrowie,  
może z czystym  
sumieniem z nich  
korzystać.

# ARCYBISKUP z wahadelkiem w ręku

Bolesław Pylak, emerytowany metropolita lubelski (na zdjęciu powyżej), od zawsze broni „znachorów XXI wieku”.

– Z całą odpowiedzialnością stwierdzam, że ataki niektórych księży na medycynę naturalną

są wyrazem ich prywatnych przekonań i nie mają uzasadnienia w nauce Kościoła – mówi. – W tym wypadku korzystamy przede wszystkim z sił natury, danych przez Stwórcę dla naszego dobra.

## Rady arcybiskupa Pylaka

◆ Dostarczymy sobie dodatkowej dawki energii, gdy nauczymy się stosować kontrolowane oddychanie naprzemienne. Zatykamy palcem lewą dziurkę w nosie, a prawą wciągamy powietrze wraz z energią życia. Zatrzymujemy oddech i liczymy do 10 lub 20. Potem odtykamy lewą dziurkę i wypuszczamy nią powietrze, wizualizując pozbywanie się szarej, zużytej energii. I powtarzamy ćwiczenie na drugą stronę. Dzięki temu oddychaniu ksiądz wyleczył się z arytmii serca.

◆ Gdy chcemy zmniejszyć negatywne działanie smogu elektromagnetycznego, powinniśmy hodować paprocie, gdyż nasycają powietrze korzystnymi dla zdrowia jonami ujemnymi. Rośliny te są barometrem „kondycji” domu. Jeżeli rozwijają się dobrze, mieszkanie jest czyste. W innym przypadku chorują i usychają. Pozytywnie działają też palmy i geranium. Natomiast róża chińska, kaktusy i asparagus to źródła szkodliwego promieniowania, lepiej więc się ich pozbyć.

## Cieki i jakość życia

Prawie dziewięćdziesięcioletni ksiądz ma przenikliwy umysł i energię, której może mu pozazdrościć niejeden nastolatek. Trudno więc uwierzyć, że kiedyś było inaczej.

Ponad czterdzieści lat temu nagle zaczął chorować i przeszedł operację woreczka żółciowego. Mimo troskliwej opieki lekarskiej stan jego zdrowia wcale się nie poprawiał. Na dodatek za-

częła go męczyć bezsenność. Nikt nie był w stanie mu pomóc, aż do wizyty znajomego franciszkanina, któremu zwierzył się ze swoich problemów. Wtedy zakonnik wyjął wahadło – i dzięki niemu odkrył przyczynę niedomagania. Okazało się, że ksiądz Bolesław śpi w miejscu, gdzie biegnie ciek wodny. Przede wszystkim kazał więc przestawić łóżko. Po przemeblowaniu pokoju przyszedł arcybiskup niespodziewanie szybko zaczął wracać do zdrowia.

Wtedy także wyszło na jaw, że sam ma zdolności radiestezyjne, a wahadło w jego ręce szaleje. Nauczył się więc z niego korzystać – wykrywać szkodliwe cieciki wodne, likwidować blokady w organizmie, siłą woli rozprzewadzać energię i uzupełniać jej deficyty we wszystkich organach i czakramach. Po pewnym czasie zaczął też pomagać innym.

## Radiesteta w szpitalu

Arcybiskup uważa, że w każdym szpitalu powinien pracować konsultant – radiesteta. Po to, by ustawiać łóżka pacjentów w miejscach pozbawionych szkodliwego promieniowania, ewentualnie stosować odpowiednie odpromienniki. A także dlatego, by dobierać chorym najskuteczniejsze medykamenty. Ksiądz jest bowiem przekonany, że większość leków tak naprawdę nam szkodzi. Za pomocą wahadła można jednak sprawdzić, które warto zastosować, a których trzeba unikać. Ostatnio znajomy kapłan, któremu przepisano dwanaście specyfików, zwrócił się do niego po poradę. Wahadło wskazało tylko trzy leki, które mogą choremu pomóc. Sześć kolejnych było obelężnych, a trzy mocno szkodliwe.

– Znam lekarzy, którzy dobierają lekarstwa radiestezyjnie. Niestety, boją się ośmieszenia i robią to po kryjomu – opowiada ksiądz.

## Siły natury a nasze dobro

Sędziwy ksiądz uważa także, że koniecznie trzeba rozwijać zdolności dane nam przez Boga.

– Jeśli mamy odpowiednie predyspozycje, jeśli potrafimy czerpać z sił natury, grzechem jest nie wykorzystać tego daru dla dobra własnego i bliźnich – tłumaczy. – Tak się bowiem składa, że wszyscy odczuwamy negatywne skutki promieniowania i musimy się nauczyć im przeciwdziałać.

Namawia więc, aby sprawdzać obecność cieków wodnych w mieszkaniu, radiestezyjnie badać poduszki i wyściełane meble – do produkcji niektórych z nich używa się bowiem materiałów szkodliwych dla zdrowia. Uczuła na to, byśmy nie kupowali dzieciom telefonów komórkowych i pilnowali, by nie przesiadywały godzinami przy komputerach. Zachęca też do stosowania odpromienników.

tekst i zdjęcie: MARIA ROJEK

Karty Anielskie

**700 781 848**  
koszt: netto 4zł / brutto 4,88zł

sms **GM.MR.pytanie**  
na **72233**  
cena za SMS: netto 2zł / brutto 2,44zł

---

Jasnowidz

**\*740 884 1**  
koszt: netto 4zł / brutto 4,88zł

sms **GM.EN.pytanie**  
na **72233**  
cena za SMS: netto 2zł / brutto 2,44zł